Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 145 · Kraków, sobota 2 lipca 1921 · Rocznik XXX.

180 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 250 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 8 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 15 Mk, w nadesłanem 35 Mk. Głosy publiczne po 45 Mk za wiersz.

Podwyższenie taryf kolejowych

(PAT) **Warszawa**, 30 czerwca.

Ministerstwo kolei podniosło od 1 lipca r. b. **taryfę** osobową o **50** proc. z obliczeniem opłat za przejazd na odległościach do 100 kilometrów kresami 10-kilometrowemi.

Uchwały Ligi narodów w sprawie Wileńszczyzny

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 czerwca.

Z Genewy donoszą: Po przyjęciu wniosku pośredniczącego Hymansa w sprawie konferencyi polsko-litewskiej Rada Ligi narodów postanowiła, że dalsze **bezpośrednie rokowania** zostaną podjęte 15 lipca w Brukseli. Dalej Rada postanowiła: Wszyscy, którzy należą do armii Żeligowskiego, a którzy nie są stałymi mieszkańcami ziemi wileńskiej, muszą po 15 lipca **opuścić Wileńszczyznę**. Na opróżnionem terytoryum zostanie utworzona **miejscowa milicya** w liczbie 5000 ludzi. Milicya ta będzie stać pod kontrolą międzynarodowej misyi wojskowej. Materyał wojenny zostanie z Wileńszczyzny wywieziony.

Delegat polski prof. **Askenazy** powyższą uchwałę przyjął z **zastrzeżeniem**, oświadczając, że układ ten musi być ratyfikowany przez sejm wileński. Delegat litewski oświadczył, że zarządzenia powyższe nie dają gwarancyi bezpieczeństwa publicznego; następnie sprzeciwił się utworzeniu kantonu wileńskiego i obniżeniu siły wojskowej litewskiej, oświadczając, że musi pierwej porozumieć się ze swym rządem.

(PAT) **Genewa**, 30 czerwca.

Rada Ligi narodów zakończyła wczoraj publiczne posiedzenie, na którem przyjęła jednomyślnie propozycyę **pośredniczącą** w kwestyi wileńskiej, wśród żywych zastrzeżeń delegacyi litewskiej. Angielski zastępca **Fisher** podniósł w dłuższej mowie znaczenie Ligi narodów dla pokoju. Francuski delegat **Hanostaux** wystąpił przeciw pogłoskom o braku jedności w łonie Ligi narodów i oświadczył, że we wszystkich kwestyach zarówno Saary jak i Gdańska panowało pełne porozumienie między państwami.

(PAT. Radio). **Lyon**, 30 czerwca.

Prof. Askenazy, polski delegat do Rady Ligi narodów, oświadczył na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi narodów, że sprawa Wilna zostanie załatwiona **szybciej niż się tego ogólnie spodziewają** i to z uwzględnieniem żywotnych interesów tak Polski jak i Litwy. Zawdzięczyć to należy ścisłej współpracy delegatów francuskich i angielskich.

Obrady komisyi spraw zagranicznych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 30 czerwca.

Dziś odbyło się posiedzenie komisyi spraw zagranicznych pod przewodnictwem Stan. Grabskiego w obecności ministra spraw zagranicznych Skirmunta. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł **Buzek** oświadczył, że mający być przedmiotem obrad traktat z Rumunią przedłożono komisyi zapóźno. Poseł **Rosset** zażądał umieszczenia na porządku dziennym sprawy ratyfikacyi międzynarodowego układu co do chłodnictwa. Poseł **Seyda** oświadczył, że Związek ludowo-narodowy uważa uchwałę podkomisyi dla spraw zagranicznych w sprawie Wileńszczyzny za niemożliwą do przyjęcia i uważa za niewłaściwe, że uchwałę tę opublikowano przed uchwałą pełnej komisyi. Stanowisko to poparł poseł **Dubanowicz** imieniem centrum narodowego. Poseł **Erdman**, przewodniczący podkomisyi, wyjaśnił, że uchwałę tę podał prasie na mocy uchwały podkomisyi.

Następnie przystąpiono do **ratyfikacyi traktatu z Rumunią**. Poseł tow. **Perl** żądał odroczenia tej sprawy do następnego posiedzenia, posiedzenia, ponieważ kluby nie miały czasu zaznajomić się z treścią traktatu. Żądanie to poparł poseł **Chądzyński**. Inni mowcy zarzucali, że rząd zaniedbał przedłożenia tej sprawy w swoim czasie. Poseł ks. **Lutosławski** oświadczył, że wobec doniosłości tego traktatu głosować będzie za traktatem.

Komisya przeciw głosom socyalistów i NPR postanowiła przedłożyć **wniosek o ratyfikacyę** na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu.

Przystąpiono do sprawy ratyfikacyi traktatu o ustanowieniu **międzynarodowego trybunału sprawiedliwości**. Komisya uznała za niemożliwe dyskutowanie nad tą sprawą, ponieważ rząd nie przedłożył treści traktatu.

Wkońcu minister Skirmunt złożył **expose o polityce zagranicznej**. Na wniosek posła Buzka odroczono dyskusyę do następnego posiedzenia. Przypuszczać należy, że ustawy te zostaną ukończone na następnem posiedzeniu.

Polska przyłącza się do małej ententy?

Warszawa. (Tel. wł. Naprzodu"). „Przegląd Wieczorny" donosi, że Polska w sprawach polityki zagranicznej **oprze się o małą ententę.**

Dlaczego pracownicy państwowi nie otrzymują deputatów?

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Przegląd Wieczorny" donosi, że niedostarczanie przez rząd deputatów żywnościowych pracownikom państwowym nastąpiło z **winy b. ministra aprowizacyi** Grodzieckiego, który Radzie ministrów stale raportował o wydanych deputatach, mimo, że deputatów nie wydawał.

Nareszcie wrócił

Warszawa. (PAT) Były poseł rzeczypospolitej polskiej przy Watykanie pan Wierusz-Kowalski powrócił wczoraj do Warszawy.

—ooo—

Sojusz czesko-rumuński

Praga. (PAT) Z okazyi przybycia misyi rumuńskiej wojskowej do Pragi omawia prasa czeska doprowadzenie do końca politycznego dzieła Take Jonescu, Pasicza i Benesza. Szef misyi rumuńskiej wojskowej Christescu przybył do Czechosłowacyi, aby zawrzeć z nią konwencyę wojskową przeciw atakom skierowanym z zewnątrz. Rumunia i Czechosłowacya prowadzić będą pracę nad konsolidacyą wewnętrzną. Polityka ich na zewnątrz będzie miała charakter czysto pokojowy.

Konferencya w Portorose odroczona

Lyon. (PAT. Radio). Obrady konferencyi w Portorose zostały odroczone do 9 lipca, ponieważ rząd włoski miał przedewszystkiem rozpocząć wymianę zdań z interesowanymi rządami. Anglia zaproponowała dalsze odroczenie tej konferencyi.

Niemcy zbierają miliardy na odszkodowanie

Lyon. (PAT. Radio) Z Berlina donoszą, że Reichstag uchwalił prawo, upoważniające ministra skarbu do wypuszczenia bonów na łączną sumę **132 miliardów w złocie**, przeznaczonych do wypłaty odszkodowania.

Procesy przeciw niemieckim winowajcom wojennym

Gdańsk (PAT) Na rozpoczętym wczoraj w Lipsku procesie o zbrodnie wojenne przeciw generałowi Stengerowi i majorowi Crusiusowi — jak donosi „Danziger Ztg." — przytoczył oskarżyciel, że Stenger wydał rozkaz zabijania rannych nieprzyjaciół na polu bitwy. W myśl tego rozkazu, gdy major Crusius zwiedzał pole bitwy wraz z majorem Gillerem, ten ostatni trącił nogą podoficera francuskiego, sądząc, że jest to trup. Gdy Francuz pod wpływem uderzenia otworzył oczy, major Crusius rozkazał żołnierzom niemieckim dobić rannego. Żołnierze sprzeciwili się temu i dopiero na skutek przypomnienia rozkazu generała Stengera dokonano morderstwa. Oskarżony gen. Stenger ukazał się na sali posiedzeń w mundurze udekorowanym orderami. Zaprzeczył on jakoby wydał podobny rozkaz.

—ooo—

Nominacye na stanowiskach dyplomatycznych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Mianowany posłem w Pradze p. Erazm **Piltz**, były wiceminister spraw zagranicznych, wyjeżdża w sobotę na swe stanowisko. Razem z nim jedzie do Pragi w charakterze radcy legacyjnego p. **Bader**, dotychczas zastępca dyrektora wydziału politycznego w min. spraw zagran.

Wicedyrektorem wydziału politycznego w ministerstwie spraw zagran. mianowany został p. August **Zaleski**, dotychczas poseł w Atenach.

Żądania posłów z wschodniej Małopolski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu prezydyum posłów małopolskich omawiano szereg spraw z dziedziny polityki zagranicznej i wewnętrznej, dotyczących Galicyi wschodniej. Między innymi uchwalono następującą rezolucyę: Związek posłów wschodniej Małopolski wzywa rząd, aby bezzwłocznie przystąpił **do wypłacenia odszkodowania urzędnikom** we wschodniej Małopolsce za poniesione straty w myśl uchwał sejmowych z 15 maja 1919 i 10 lutego 1921.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Rada ministrów obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. Witosa nad sprawą **poprawy bytu urzędników**, zwłaszcza nad wypłaceniem **jednorazowego zasiłku** w wysokości jednomiesięcznych poborów. Następnie omawiano projekt **ordynacyi wyborczej**, **sprawy budżetu** i projekt **ustawy wojskowej**.

JAN BAUDOUIN DE COURTENAY

Sztandar

(Dokończenie)

„Cześć dla sztandaru", „honor munduru" i inne tem podobne górnolotne frazesy są objawami niepożądanej soldateski, nie pożądanego militaryzmu.

Dziś sztandary powiewają prawie wyłącznie na paradach wojskowych oraz na przedstawieniach teatralnych. Dziś nie idzie się do boju z rozwianymi sztandarami, tambour battant, jak to sobie wyobrażamy na podstawie obrazów znakomitych batalistów epoki minionej. Estetyka wojny coraz bardziej idzie w kąt, ustępując miejsca poczuciu całej ohydy i obrzydliwości tej zbrodni zbiorowej, stanowiącej hańbę ludzkości.

Niestety bywają wypadki, że trzeba się bronić a nawet nacierać, ale robi się to z zaciśniętymi zębami i uważa się za smutną, okropną konieczność.

Nawet Niemcy nie upajają się już dziś wspomnieniami o „der lustige, froehliche Krieg" (wesoła, radosna wojna).

Powiewanie sztandarów, trzepotanie skrzydeł, przypiętych do ramion husarzy polskich, szarże szwoleżerów pod Sommosierą i inne t. p. wspomnienia bohaterskie mogą oddziaływać łechcąco i podniecająco na wyobraźnię historyków i niehistoryków, ale, w zastosowaniu do teraźniejszych wojen, są głębokim anachronizmem.

Porzućmy oryentacye cmentarzowe. Złóżmy sztandary i skrzydła husarskie do archiwum przeszłości. Myślmy o dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

Dzięki fatalnym warunkom otoczenia, Polska jest uważana za jedno ze źródeł nigdy nie kończącej się wojny i dlatego jest wszędzie prawie że znienawidzoną.

Nie podtrzymujemy tych krzywdzących nas sądów i uczuć praktykowaniem niepotrzebnego marnotrawstwa i podsycaniem ducha soldateski i militaryzmu.

Dosyć tego! Dosyć bawienia się w żołnierzy! Nie naśladujmy prusaków, uprawiających do niedawna kult militaryzmu i apoteozujących wojnę.

Jeżeli okoliczności zmuszają nas do stania pod bronią, uważajmy to za smutną konieczność, ale nie róbmy z tego normy życia. Dosyć się umierało za ojczyznę. Spróbujmy także żyć dla niej, żyć uczciwie i rozumnie. Dosyć się naniszczyło. Zacznijmy teraz tworzyć.

Podobno w wieku 18. brak wojska był jednym z powodów upadku państwa polskiego. Zachodzi obawa, czy w danej chwili nadmiar militaryzmu nie zagraża państwowości polskiej.

Powiadają, że dla kompanii dał się cygan powiesić. Tej samej zasady trzymali się w r. 1863 wojskowi rosyjscy Polacy, co widząc całą beznadziejność i szkodliwość ówczesnego powstania, wzięli w niem jednak udział i, schwytani przez żołdaków carskich, ginęli na szubienicy. Po rozpędzeniu pierwszej Dumy w r. 1906 tą samą zasadą kierowali się ci posłowie, którzy, uważając wezwanie wyborskie za głupie i szkodliwe, podpisali je jednak w imię solidarności. W ich liczbie było też dwóch Polaków, członków partyi K. D., Lednicki i Petrażycki.

Ja jednak nie mogę uznać podobnej solidarności. Nie tylko nie dam się powiesić, ale nawet nie wezmę udziału w skromnej akcyi zbiorowej, którą uważam za szkodliwą niedorzeczność.

II. Zjazd Związku górników w Polsce

Rezolucya tow. Żuławskiego w sprawie socyalizacyi

II. Zjazd Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce, stojąc w sprawie socyalizacyi środków produkcyi na stanowisku wyrażonem w rezolucyi międzynarodowego kongresu zawodowego w Londynie oraz I. kongresu związków zawodowych w Polsce wyraża przekonanie, że socyalizacya przedsiębiorstw górniczych: węgla, rud, soli i olejów skalnych już w chwili obecnej stała się koniecznością, która w interesie klasy robotniczej, narodu i państwa musi być jaknajspieszniej spełniona.

Uniezależnienie kopalnictwa będącego podstawą całego życia ekonomicznego narodu od samowoli jednostek i wpływu obcego kapitału z jednej strony, konieczne podniesienie produkcyi z drugiej, może być urzeczywistnione jedynie tylko w nowym ustroju produkcyi i gospodarki społecznej, w którym praca wytwórców służyć będzie bezpośrednio interesom ogółu i w którym zniknie zysk przedsiębiorców.

Dlatego zjazd uchwala rozpocząć energiczną walkę o urzeczywistnienie już dziś wysuniętego na poprzednim Zjeździe postulatu uspołecznienia kopalń i hut i wzywa Zarząd Związku, by akcyą zawodową, parlamentarną i wszelkiemi stojącymi mu do dyspozycyi środkami walkę tę wysunął na czoło swojej działalności.

Na tem obrady przedpołudniowe drugiego dnia Zjazdu przerwano.

Inspekcya pracy w górnictwie

Popołudniowe obrady rozpoczął tow. **Jura** referatem o **inspekcyi** pracy w górnictwie. Referent porusza ogromne nadużycia i zaniedbania na kopalniach, co pociąga za sobą kalectwo a nawet śmierć robotnika. Inspektoraty pracy, które istnieją nie wiele zrobiły w kierunku naprawy stosunków. W Libiążu stoi 40 domów pustych a robotnicy mieszkają w barakach.

W dyskusyi przemawiali tow. Misiaczek, Baranowski, Niemczyk, Suwała, Kuźniar, Papuga, inspektor pracy p. Gallot, Stańczyk i Kwiecień.

W sprawie tej uchwalono następującą rezolucyę tow. Jury:

W celu zwiększenia bezpieczeństwa w kopalniach, należy ustanowić inspektorów kopalnianych, którzy mieliby jaknajszersze pole do działania i podlegali ministerstwu pracy i opieki społecznej. Instytucyą Inspekcyi należy uzupełnić wybieranymi przez robotników inspektorami robotniczymi, którzyby w wypadkach na kopalni byli używani jako rzeczoznawcy. Inspektorzy zamianowani przez ministerstwo pracy i opieki społecznej powinni być zarazem rzeczoznawcami ustawy górniczej i ubezpieczeniowej i mieć władzę egzekutywną. Wzywa się zarząd związku, by wspólnie ze Związkiem Polskich Posłów Socyalistycznych opracował projekt ustawy o inspekcyi górniczej.

Ubezpieczenie społeczne

Sprawę ubezpieczenia społecznego referował tow. **Papuga.** Na wniosek referenta uchwalono następującą rezolucyę wraz z poprawką tow. Stańczyka:

Ubezpieczenie robotników w ogólności, a robotników przemysłu górniczego w szczególności dotychczas tak na wypadek częściowej, jak i zupełnej niezdolności do pracy prawie, że nie istnieje.

Ubezpieczeniem tem powinno się zająć przedewszystkiem państwo, jako czynnik najkompetentniejszy. Pomimo tego, że sprawa ta jest dla społeczeństwa bardzo ważna i powinna być traktowana przez Rząd i Sejm, jaknajwiększą pilnością, z ubolewaniem stwierdzić należy, że do dnia dzisiejszego, ani że strony rządu ani ze strony Sejmu w tym kierunku nic pozytywnego nie zrobiono, chociaż odnośne artykuły konstytucyi wyraźnie ubezpieczenie społeczne przewidują i poręczają.

Rząd nie uznał za naglącą sprawę ubezpieczenia robotników, którzy przy pracy codziennie ulegają ciężkim i nawet śmiertelnym wypadkom, powodującym utratę zdolności zarobkowania i powolną śmierć głodową.

Renta, jaką obecnie pobierają tak inwalidzi,

LILI WOYNICZ

OLIWIA LATHAM

POWIEŚĆ Z NIEDAWNEJ PRZESZŁOŚCI

Z upoważnienia autorki przełożyła z angielskiego Marya Kreczowska

62

Podniosła rękę do czoła, usiłując sobie coś przypomnieć. Stanął na schodku i przytknął głowę do okna wagonu.

— Słucham.

To samo zadała pytanie, jedyne na świecie, mogące ją interesować.

— Czy jesteś pan zupełnie pewny, że nie żył, gdy go włożono do dołu?

Z tą samą niewyczerpaną cierpliwością odparł:

— Zupełnie pewny, moja droga.

Trzeci dzwonek. Wyciągnął do niej rękę.

— Żegnam panią. Przyjadę do Anglii odwiedzić panią, gdy mi to będzie możliwem.

Oczy jej patrzyły za niem szklane, nieruchome. Pociąg ruszył z miejsca. Gdy zniknął z przed oczu, Karol odwrócił się i szedł napowrót wzdłuż platformy. Nagle przystanął, obydwiema rękami chwytając się za gardło. Podszedł doń portyer.

— Czy pan chory? Możeby...

— Proszę... wódki — szepnął Karol.

Dławiło go w gardle jak histeryczną pensyonarkę.

Portyer pobiegł do bufetu, a Karol, zdążając za nim na ślepo, potrącił przechodnia, który najpierw spojrzał zirytowany, potem wyciągnął rękę z okrzykiem zdumienia.

— Doktór Sławiński! Ach, ktoby...

Karol odtrącił go brutalnie.

— Idź do dyabła! — mruknął. — Muszę się czegoś napić.

ROZDZIAŁ X.

Dick Grey oczekiwał Oliwię na pokładzie w Dower. Ojciec był zajęty, a Dick, który tymczasem stał się przyjacielem domu, ofiarował się jako zastępca.

Gdy weszła na pomost, przecisnął się przez tłum, by podejść ku niej; nagle urwał w połowie radosnego przywitania i patrzył się na nią w milczeniu. Ona zdawała się nie zauważyć tej zmiany, lecz mechanicznie pozwoliła mu wziąć walizkę i poprowadzić do pociągu.

Czekał dość długo, zanim ośmielił się mówić o czem innem, niż o koniecznych drobiazgach. Wreszcie odłożył gazetę i pochylił się ku niej. Pociąg pędził przez puste pola chmielowe, a ona patrzyła na nie, nieruchoma.

— Oliwio, czy on...

— Umarł — odparła spokojnie, a on miał dość taktu, by nie pytać o nic więcej.

Mniej taktowną była rodzina. Byli o tyle względni, że nie zadawali jej pytań, lecz nawet pytania nie mogły być cięższe od bezmiernego zdumienia ojca na jej widok, wzrastającego przerażenia, gdy się zbliżała, ostrego, nagłego wykrzyku: „Boże Wielki, to Oliwia!" — który następnie usiłował załagodzić, mamrocząc:

— Przestraszyłaś nas trochę, moja droga; oczekiwaliśmy cię dopiero następnym pociągiem.

Jenny przez chwilę wpatrywała się w nią zdrętwiała, następnie wybuchnęła głośnym płaczem i wybiegła z pokoju; najgorszem jednak ze wszystkiego była twarz matki.

Pierwszem ich wrażeniem było, że trawi ją śmiertelna choroba, lub że zaraziła się jakąś złośliwą malaryą. Poczęli nalegać, by się poradziła lekarza. Z początku odmawiała, znękanym głosem zapewniając, że nic jej nie jest; gdy jednak obstawali przy swojem, zgodziła się wreszcie, by położyć kres dalszym w tej kwestyi rozmowom i pojechała z ojcem do londyńskiego specjalisty w Harley-Street.

— Silna anemia i wyczerpanie nerwowe — rzekł lekarz. — Poza tem nic jej nie jest. Musiała prawdopodobnie przebyć silne wstrząśnienie, lub ją coś gnębi potajemnie.

— Ależ spojrz tylko na nią! — zawołała pani Latham, gdy jej mąż powtórzył orzeczenie lekarza. — Wychudła na szkielet, usta ma jak pergamin, włosy straciły cały połysk. Jak on może twierdzić, że to tylko to.

Na nieszczęście było tylko to. Gdyby dziewczyna była z natury mniej silna i zdrowa, może byłaby wpadła w ciężką chorobę, która mogłaby jej przynieść jedyną ulgę możliwą: przerwę w jej jednostajnem życiu. Organizm jej był jednak zbyt silny i żadna w nim nie zaszła zmiana, prócz stopniowego i widocznie beznadziejnego ogólnego wyczerpania. Dziewczyna, jak to określiła matka „wychudła na szkielet" i z dnia na dzień stawała się chudsza, wbrew wszystkim ich staraniom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jak i pozostała rodzina na cały miesiąc, nie wystarcza nawet na jednorazowe pożywienie. Stan taki nadal istnieć nie może.

Zważywszy beznadziejne położenie inwalidów i rodzin po zmarłych skutkiem wypadków przy pracy i chorób z powodu przepracowania:

I. Zjazd Związku Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce zwraca się do Rządu z żądaniem przedłożenia Sejmowi w jaknajkrótszym czasie projektu ustawy o ubezpieczeniu robotników i zaopatrzeniu dzisiejszych inwalidów oraz rodzin górniczych, pobierających dziś śmiesznie małe zasiłki pieniężne.

II. Zjazd poleca Zarządowi Związku, by pomyślnego załatwienia sprawy ubezpieczenia robotniczego na starość, od nieszczęśliwych wypadków, oraz wdów i sierót, w razie niezawinionego bezrobocia, oraz zaopatrzenia dzisiejszych inwalidów i rodzin górniczych jaknajenergiczniej przypilnował i wspólnie ze Związkiem Polskich Posłów Socyalistycznych wszelkiemi środkami dążył, by ustawowo zabezpieczono weteranom pracy i rodzinom robotniczym po śmierci żywiciela rentę, wystarczającą do ludzkiego utrzymania się.

Ponadto przyjęto następujące wnioski:
1) Gawędy, Guji, Dzióby, Langera, Kruczka i tow.:

Przedstawiciele proletaryatu górniczego na II. Zjeździe w Krakowie domagają się, by Związek Polskich Posłów Socyalistycznych w jaknajkrótszym czasie spowodował ustawę sejmową o ubezpieczeniu na starość, od wypadków, bezrobocia oraz wdów i sierót, któraby obejmowała wszystkich robotników w całej Polsce.

2) Klemensa Tatary z Wieliczki: Zjazd Związku Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce domaga się energicznie wprowadzenia w życie we wszystkich kopalniach, fabrykach i hutach ustawą zagwarantowanego przedstawicielstwa robotniczego, komitetów kopalnianych, fabrycznych i rady pracy.

II. Zjazd Związku robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych

Klęska komunistów

W Warszawie obradował w niedzielę 26 i w poniedziałek 27 czerwca drugi zjazd Związku robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych pod przewodnictwem tow. posła dra Emila Bobrowskiego.

Zjazdu tego usiłowali użyć **komuniści** celem **opanowania Związku, znaleźli się jednak w mniejszości.** Opozycya **komunistów** i idących z nimi **ręka** w rękę rzekomych „niezależnych kooperatystów“ liczyła razem 78 głosów, gdy większość **zjazdu**, stojąca na gruncie PPS, stanowiło 93 delegatów. *Przywódcami tej opozycyi na zjeździe byli pp. Sochacki i Danieluk, a współdziałał z nimi p. Jan Hempel, redaktor „Swiata Pracy“, który wogóle nie jest socyalistą, lecz indywidualistą przejętym ideami Nietschego i mętną głową o bardzo pstrych pojęciach.*

W dyskusyach zjazdu opozycya napadała ostro na PPS i przeciw każdej powziętej uchwale protestowała. Ale większość nie dała się zbałamucić, ani zbić z tropu. Przy wyborach do rady nadzorczej komuniści usunęli się od **głosowania.**

Do rady nadzorczej wybrani zostali następujący **towarzysze:**

1) Dziuba Józef (Częstochowa); 2) Misiołek Leon (Kraków); 3) Olejniczak Stanisław (Pabianice); 4) Wilczyński Wł. (Łódź); 5) Zaremba Zygmunt (Warszawa); 6) Żerkowski Jan (Warszawa): 7) Arciszewski Tomasz (Warszawa); 8) Cupiał Jan (Myszków); 9) Diamand Herman (Lwów); 10) Kulesza Klemens (Warszawa); 11) Kwapiński Jan (Warszawa); 12) Ziffer Henryk (Kraków); 13) Nowicki Maryan (Warszawa); 14) Siwik Bronisław (Warszawa); 15) Jaskułowski Stanisław (Warszawa); 16) Jarża Kazimierz (Zagłębie).

Jako zastępcy zostali wybrani: dr Bobrowski Emil, Pająk Antoni, Kuczewski, Dobrowolski Kazimierz.

Zjazd zatwierdził następnie wybranych przez nową Radę nadzorczą członków komitetu naczelnego ZRSS: tow. Stanisława Tora, Michała Chrystowskiego i Klemensa Kakietka, oraz upoważnił Radę do powiększenia składu komitetu naczelnego ZRSS w razie potrzeby do 5 członków.

* * *

Władze zachowały się wobec uczestników tego zjazdu w sposób gdzieindziej niepraktykowany. W niedzielę wieczorem został **aresztowany Sochacki.**

Nadto defenzywa urządziła w nocy rewizyę u tow. Lewandowskiego, członka PPS.

W poniedziałek na rozkaz defenzywy zostali aresztowani Dobiesław Meduski, buchalter Związku rob. stow. spółdz., oraz Kozłowski, delegat z Płocka.

Tow. posłowie dr Bobrowski i Misiołek usiłowali interweniować w sprawie tych aresztowań, lecz komisarz policyi ich nie chciał przyjąć.

Wiadomości polityczne

Zmiany na polskich placówkach zagranicznych. Pisma warszawskie podają następujące szczegóły:

Poseł polski w **Wiedniu** p. Szarota zostaje odwołany i otrzyma stanowisko szefa departamentu prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych. Posłem w Wiedniu zostanie p. Zygmunt Lasocki.

Posłem w **Konstantynopolu** został p. Baranowski. Dotychczasowy poseł dr Witold Jodko został odwołany.

Posłem w **Berlinie** ma zostać wiceminister handlu p. Strasburger. Drugim kandydatem na to stanowisko jest p. Wieniawski.

Do **Paryża** jako radca poselstwa ma pójść p. Wielowiejski, sekretarz b. Komitetu Narodowego.

Do **Genewy** jako drugi delegat do Ligi narodów (obok prof. Askenazego) ma pójść p. Wład. Skrzyński, dotychczasowy poseł w Madrycie. Miejsce jego ma zająć p. Orłowski, dotychczasowy poseł w Argentynie.

Powrót jeńców i uchodźców z Rosyi. Minist. spraw zagr. komunikuje, że według planu opracowanego przez mieszaną komisyę repatryacyjną w Moskwie, z Piotrogrodu wyznaczone zostały transporty na 27 bm. z jeńcami z wojny europejskiej, na 28 b. m. z uchodźcami i jeńcami cywilnymi, na 4 lipca z uchodźcami i jeńcami cywilnymi, na 5 lipca z jeńcami wojennymi. — Wkrótce udaje się do Archangielska pełnomocnik legacyi polskiej komisyi mieszanej repatryacyjnej w Moskwie celem zwiedzenia obozu i więzień w Petersburgu. Podług wiadomości, które nadchodzą, stan jeńców internowanych Polaków jest tam tak ciężki, iż wymaga natychmiastowej interwencyi i pomocy. Beznadziejna sytuacya aprowizacyjna w Rosyi powoduje żywiołowy ruch powrotny uchodźców. Nad Wołgą a w szczególności w Kazaniu ludzie puchną z głodu. Uchodźcy od dwóch miesięcy nie otrzymali żadnej racyi żywnościowej. Na skutek takiego stanu rzeczy we wschodniej i środkowej Rosyi skupiło się 60 tysięcy uchodźców powracających samorzutnie do kraju. Nad Wołgą koczuje 40 tysięcy ludzi zdążających drogą kołową ku granicy. Aby przyspieszyć repatryacyę i ułatwić ją rządowi sowieckiemu, którego aparat techniczny i transporty kolejowe nie są w stanie podołać przyjętym zobowiązaniom, czynione są starania, aby poza uruchomieniem transportów wodnych zwiększono ilość punktów odbiorczych na granicy.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech. Po dymisyi gabinetu Giolittiego wysunęła się kwestya nowego rządu. Wymieniany dotychczas ogólnie, jako następca Giolittiego, hr. Sforza, zdaje się, podejmie się misyi utworzenia gabinetu

Z TEATRU

Ofenzywa futuryzmu przeciw sztuce

Teatr im. Słowackiego: **„Tumor Mózgowicz“**, Stanisława Ignacego Witkiewicza.

I.

„Tumor Mózgowicz powstał, jak to z samej nazwy dramatu w sposób oczywisty wynika, z tumoru na mózgu. Pierwsza lepsza patologia mózgu lub rozmowa z uczciwym lekarzem da o kwestyi tumorów należyte wyjaśnienia.“

Tak pisze p. Stanisław Witkiewicz w przedmowie do swego „Tumora Mózgowicza“. Gdyby to było prawdą, krytyk nie miałby tu nic do gadania, musiałby odstąpić głos psychiatrze. Jak czasopismem „Circenses“ krytyka zajmować się nie może, tak i „Tumor Mózgowicz“ nie należałby zgoła do zakresu jej badań i roztrząsań, gdyby rzeczywiście był płodem choroby umysłowej.

Ale nie każdy idyotyzm jest waryactwem. Ten napewno nim nie jest. Wypływa on z zupełnie innego źródła. Jest on — jeśli wolno użyć tego wyrazu — wyrozumowany. We „wstępie teoretycznym“ do „Tumora Mózgowicza“ i w swoich artykułach, zamieszczonych w „Skamandrze“ daje p. Witkiewicz „teoryę“ bezsensu w „sztuce“ futurystycznej. Pisze on:

„Istotą sztuki wogóle jest...“

Baczność! Słuchajcie, słuchajcie! Zjawił się mędrzec, który wie, co jest istotą sztuki! A więc mędrzec, który odkrył tajemnicę przez tysiąclecia niezbadaną!

To wystarczy. Co zdaniem p. Witkiewicza jest istotą sztuki, to już zgoła nieciekawe. Kilka wyrazów, takich czy innych, uszykowanych tak czy inaczej. Wystarczy wiedzieć, że p. Witkiewicz ma o sobie niezwykle pochlebne mniemanie.

A jednak muszę brnąć dalej za p. Witkiewiczem w jego definicyę istoty sztuki, bo mam niemiły obowiązek ukazania ci, piękna czytelniczko, istoty „sztuki“ p. Witkiewicza. Byłaś bowiem wczoraj w teatrze na futurystycznem przedstawieniu, nic nie zrozumiałaś, boisz się do tego przyznać, boisz się nie być na wysokości mody, więc żądasz od recenzenta teatralnego gazety, którą mąż lub ojciec pani abonuje, żeby pani powiedział, co masz w towarzystwie mówić o tej „sensacyi dnia“. Brnijmy więc w „teoryę“ p. Witkiewicza.

Otóż istotę sztuki p. Witkiewicza stanowi konstrukcya. Co się konstruuje i z jakiego materyału, to dla sztuki obojętne, jak obojętne jest dla matematyki, co oznaczają liczby, któremi operuje: dolary, czy marki polskie, — 2 razy 2 jest zawsze 4. Oczywiście nie wynika stąd, żeby człowiekowi, któremu się należą 4 dolary, można dać zamiast nich 4 marki polskie. Ale p. Witkiewicz powiada, że w sztuce można publiczności dawać **marki polskie zamiast dolarów**, byle liczba była tasama. „Przy dobrej woli“ — pisze on — można się do tego przyzwyczaić, mianowicie do niezważania na treść, na sens, a do zadowalniania się wyłącznie konstrukcyą. Nazywa on to estetyką „czystej formy“. Ponieważ wedle tej teoryi obojętne być powinno publiczności, co ta „czysta forma“ zawiera, przeto nie musi ona zawierać jakiegokolwiek sensu. To nazywa p. Witkiewicz (w ostatnim zeszycie „Skamandra“ str. 241) „problematem bezsensu, jako czemś nowem, co odróżnia nową poezyę bezsensowną od dawnej, której utwory posiadały sens określony“. Dawna poezya, dawna sztuka (dawna w mniemaniu p. Witkiewicza) zawierała pewne elementy nieistotne, uboczne, mianowicie: „przedmioty, uczucia, sens zdań i działań“, sztuka zaś futurystyczna wszystko to wyłącza. „O ten uboczny (!) skutek chodzi zawsze „znawcom sztuki“ i na to głównie oburzają się ludzie nie pojmujący samej formy jako takiej.“ Jako takiej! doskonale. P. Witkiewicz oburza się w zamian i z pogardą patrzy na znawców sztuki (którym dodaje ironiczne cudzysłowy) za to, że nie posiadają zdolności podzielenia swej duszy na szufladki i zamykania na cztery spusty tych szufladek, w których mieści się głód myśli, potrzeba uczuć, inteligencya, wyobraźnia, a pozostawienia otworem jedynie tej szufladki, na której widnieje etykietka: wrażliwość na konstrukcyę. Czy człowiek potrafi tak poszufladkować duszę swoją? P. Witkiewicz jest zdania, że publiczność, owa „miser contribua plebs“, potrafi i powinna to czynić, bo jej obowiązkiem jest ślepo słuchać kaprysów pp. futurystów i płacić za nie po królewsku, jak mawiano dawniej, po paskarsku, jak się mówi dzisiaj. Ale dla samychże futurystów stwarza p. Witkiewicz zaraz na następnej stronicy wyjątek od tego prawidła. Mianowicie tych futurystów, którym do ich „utworów“ zabłąkał się jakiś strzęp tematu, jakiś okruch sensu, broni on argumentem, że funkcye duszy ludzkiej nie dadzą się sztucznie porozdzielać i wzajemnie od siebie uniezależnić. Z tej sprzeczności, z tej grubej niekonsekwencyi czyż można zarzut robić człowiekowi, który wyznaje bezsens jako zasadę?

Otóż ogłosiwszy nieograniczoną „swobodę w sferze czystej formy“ hasłem i przyrodzonem

Król odbył konferencyę z Giolittim co do ewentualnych zmian w obsadzie poszczególnych ministerstw, z pozostawieniem Giolittiego na stanowisku premiera. Prasa półoficyalna pisze o kandydaturze Bonomiego, byłego ministra skarbu, która to kandydatura jednak spotka się z opozycyą nacyonalistów. Najwięcej szans ma kandydatura Nicoliego na prezydenta min. Również i socyaliści woleliby jego kandydaturę, niż każdego innego męża stanu. Socyaliści postanowili, aby ich przedstawiciel nie usłuchał wezwania króla do utworzenia gabinetu, lecz, aby jedynie w konferencyach przedstawił ich postulaty.

Wychowanie fizyczne a moralne

Z powodu artykułu Bron. Chorąży-Chrupkowej „W sprawie nowych programów szkolnych"

Z Sarajewa w Bośni otrzymujemy od dra Teodory Krajewskiej, naszej rodaczki, która od szeregu lat jest tam lekarką, niniejszy artykuł w kwestyi wychowania szkolnego.

Sprawa kształcenia i wychowania młodzieży jest sprawą pierwszorzędnej wagi, decyduje ona o etycznej wartości, tężyźnie i zdolności do pracy przyszłego pokolenia, eo ipso — o losie całego narodu i państwa.

Z radością też powitałam w „Naprzodzie" (Nr. 116 i 118) artykuł p. Bronisławy Chorąży-Chrupkowej „W sprawie nowych programów szkolnych".

Artykuł ten z tendencyą zacną i założeniem słusznem głosi, że wobec ogólnej deprawacyi i obniżenia poziomu moralnego społeczeństwa, w którem uczciwość do wyjątków należy, trzebaby przedewszystkiem w szkołach użyć wszystkich sił, aby formować przyszłych obywateli kraju, o rzeczywistej wartości moralnej; ponieważ u Polaków przeważa uczucie nad wolą, należałoby się starać, aby „za pomocą wychowania przekształcić duszę narodu w kierunku, zapewniającym woli niezbędną nad uczuciem przewagę".

Zgadzam się w zupełności z powyższym poglądem p. Chorąży-Chrupkowej, ale sądzę, że potrzebują wyjaśnienia następujące zdania: „W programach wszystkich przedmiotów, a więc i w programie dla religii niema nic powiedziane o konieczności kształcenia silnego moralnego charakteru. Jedynie tylko w programie dla gier i gimnastyki w określeniu celu nauczania, pod punktem piątym, czytamy, iż celem jest także kształcenie charakteru".

Nie wiem, w jaki sposób autorka artykułu wystawia sobie kształcenie za pomocą nauki religii tego rodzaju przymiotów, jak przewaga woli nad uczuciem, chłodna rozwaga, szybkość decyzyi i t. d. Sądzenie o tem przechodzi zakres mojej kompetencyi.

Rozumiem jednak w zupełności, dlaczego nauczyciel gimnastyki w programach zaznaczył, że celem ćwiczeń gimnastycznych i gier jest także kształcenie charakteru.

P. Chorąży-Chrupkowa pisze: „Wygląda to niemal jak satyra — autor programów dla gimnastyki i gier zatroszczył się o kształcenie charakteru".

Nie, łaskawa pani, to nie satyra; to dowód, że ten nauczyciel stoi na wyżynie współczesnego pojmowania ćwiczeń gimnastycznych.

To niezbita prawda, że gimnastyka nauczana przez nauczyciela-pedagoga jest niewyczerpanem źródłem wyrabiania właśnie tych wszystkich przymiotów charakteru, których pani żąda od przyszłych obywateli kraju.

Przy nauczaniu gimnastyki nauczyciel powinien mieć również jak i inni nauczyciele nietylko cel praktyczny, to jest harmonijny rozwój sił fizycznych, ale i kulturę moralną, duszę ucznia na względzie. Uczeń nie powinien wykonywać ćwiczeń jak manekin, ale — czynić wszystko ze świadomością, powinien stopniowo zrozumieć związek między harmonijnym rozwojem sił fizycznych i stanem ducha.

Gimnastyka prowadzona przez nauczyciela, stojącego na wyżynie swego zadania, kształci cały szereg przymiotów charakteru; przedewszystkiem rozwija wolę, szybkość decyzyi, stanowczość, odwagę i wytrwałość.

Nauczyciel przytem musi mieć zwróconą uwagę, aby w tych uczniach, którzy się odznaczają szczególną zręcznością i siłą, ambicya nie przybrała cech zarozumiałości i nie wywołała chęci błyszczenia i imponowania innym. Nauczyciel może tak pokierować swoimi uczniami, że dobrze wykonane ćwiczenie da im moralne zadowolenie, jakiego doznajemy przy pokonaniu trudności lub po sumiennem wykonaniu przedsięwziętej pracy.

Ćwiczenia gimnastyczne i gry dają doskonałą sposobność do rozwijania wśród młodzieży, nie za pomocą teoryi, ale w praktyce, solidarności koleżeńskiej, wzajemnej pomocy, równości społecznej i obowiązku opieki nad słabszym. Nie czytałam nowych programów szkolnych, ale jestem przekonana, że ten nauczyciel, który układał programy dla gimnastyki, zamierza ze swoimi uczniami odbywać wycieczki pieszo w celu poznania kraju i znowu — kształcenia charakterów silnych. Młodzież znajdzie w tych wędrówkach o wschodzie słońca ogromne zadowolenie; nauczy się hartować ciało i wzmacniać wolę, potrafi znieść chłód i głód, zetknie się osobiście z mieszkańcami wsi, z ludźmi różnych sfer i umiłuje szczerze ziemię ojczystą. Tacy, mocni duchem, o doskonałych mięśniach, odpornych nerwach, przyszli obywatele kraju potrafią pokierować swem życiem; nie ulegną pokusom wielkomiejskim, nie będą szukali wrażeń w atmosferze kabaretu, nie będą przepędzali czasu na próżniaczem zbijaniu bruków wielkomiejskich, ale znajdą prawdziwe zadowolenie moralne w twardej pracy życia i wspominać będą z wdzięcznością tego nauczyciela gimnastyki, który pierwszy, nie w słowach, ale w czynach wskazał im harmonijny związek siły i piękna tak ciała jak i ducha. **Dr. T. Krajewska.**

Jak się odbudowuje Kalisz?

Korespondent warszawskiego „Kuryera Polskiego", zwiedziwszy Kalisz, w znacznej — jak wiadomo — części zburzony w wandalski sposób przez Prusaków, tak opisuje odbudowę miasta:

„Prusacy zburzyli 426 domów. Dotychczas odbudowano 45 (już zamieszkałe), 110 zostanie przed zimą wykończone.

Prócz tego odbudowano teatr miejski podług planów inż. Cz. Przybylskiego. Zewnętrzne mury są już gotowe, trzeba jeszcze otynkować, wykończyć wewnątrz, oraz urządzić instalacyę teatralną. Inż. Pajzderski, który łaskawie udzielał mam tych informacyi, dodaje, iż wobec braku środków, niewiadomo, kiedy można będzie uruchomić teatr.

Druga monumentalna budowla — to gmach ratusza miejskiego, projektowany przez inż. Pajzderskiego. Oglądamy olbrzymie podziemia, w których zachowano odkrytą przy budowie fundamentów część średniowiecznego muru (podobno zabytek z XIII stulecia, część murów ówczesnego ratusza). Ratusz stanie pod dachem już w końcu r. b.; mury już prawie gotowe. Zdobić go będzie kilkudziesięciometrowa wieża. Na ostateczne wykończenie czekać trzeba będzie jeszcze rok — dwa, a może i dłużej w zależności od funduszów, któremi miasto będzie rozporządzać.

Nie mniej od dwóch poprzednich imponuje nam szkoła 3-go maja przy ulicy tejże nazwy. Jest to kompleks pięciu jednopiętrowych, obszernych gmachów, symetrycznie zbudowanych. Dwa już zupełnie wykończone i używane, reszta wkrótce będzie wykończona. Kompleks ten stanowią dwa budynki szkolne (na 900 dzieci) dwa domy z mieszkaniami dla nauczycieli pośrodku specyalny budynek z salą gimnastyczną wysokości 8 metrów, a tak obszerną, że 200 dzieci może w niej wygodnie jednocześnie ćwiczyć. Będzie to zatem największa w b. Kongresówce, a jedna z największych w Rzeczypospolitej sala tego rodzaju.

---

prawem sztuki, nadaje p. Witkiewicz, jak twierdzi, „deformacyi i bezsensowi wyższą sankcyę".

„Czysta forma", — powiada on, — „jest celem samą w sobie"; sztuka nie ma za zadanie wyrażać żadnych pojęć, ani uczuć. Wobec tego dowolne zestawianie wyrazów lub dźwięków nieartykułowanych lub wyrazów wymyślonych a nic nie znaczących — jest jego zdaniem twórczością poetycką. Podaje on następujący przykład: Jeśli się stworzy wyraz „kalamarapaksa", który nic nie znaczy, jakoteż doda kilka wyrazów, które nie określają żadnych przedmiotów, ani działań, można stworzyć „piekielną wprost wartość", a mianowicie wiersz w rodzaju następującym:

„Żywy trup, zmieniając bykołaków nicość,
„W żywe koło przetopił kalamarapaksę."

Jestto wiersz „trójwymiarowy", zawierający „kompleks", który „otwiera niezbadane obszary znaczeń leżących na granicach zupełnego bezsensu".

Oto droga, wiodąca zdaniem p. Witkiewicza do jego ideału, którym jest **zupełne zniszczenie poezyi i wszelkiej sztuki.** Wychodzi on z założenia, że sztuka zdąża do upadku i że (str. 249) „żadne wysiłki tego procesu upadku wstrzymać nie zdołają". Zadaniem futuryzmu jest proces ten przyspieszyć, spotęgować „zblazowanie i u twórców i u widzów i słuchaczy". W ten sposób zostanie wymierzony cios zabójczy sztuce: „odrodzenie czystej formy jest też prawdopodobnie ostatnim jej przedśmiertnym kurczem" (str. 249).

Żąda tedy od nas futuryzm, żebyśmy się entuzyazmowali dla dzieła zniszczenia sztuki, żebyśmy mu towarzyszyli w jego ofensywie przeciw sensowi i tęsknili do tryumfu **ogłupienia ludzkości.**

Czy to wszystko jest seryo pomyślane? Czyżby to był naprawdę bunt głupoty przeciw rozumowi? ruch rewolucyjny w imię demokratyzacyi pojętej jako zniesienie przywilejów rozumu, talentu, wiedzy, jako dyktatura niezdolności i miernoty, ignorancyi i szaleństwa? Jeśli tak, to należałoby przyjąć, że futuryzm jest wcale wiernem odzwierciedleniem stosunków dzisiaj w Polsce panujących, czyli, że dobrze spełnia swoje zadanie, jakie literatura i sztuka miały i mieć będą po wszystkie czasy, zadanie zwierciadła epoki. I w istocie, tylko w epoce poniżenia i upadku kultury jest możliwy taki prąd, który też przeminie wraz z tą smutną epoką przejściową. Jest on, że tak powiem, wyrazem obecnego spadku waluty. Gdy pieniądz, ta niewzruszona dawniej miara wartości stanowiących podstawę życia, zaczął czynić waryackie skoki, — czemużby wartości duchowe miały się ostać przed wirem szaleństwa? Wszystko się chwieje i drga w konwulsyach, — giń i ty, zdrowy sensie!

Tak mogą jednakże myśleć i mówić jeno ludzie, którym jest wszystko jedno, którzy niczego seryo nie biorą, a tylko „**biorą świat na kawał**".

I tu dochodzimy do sedna rzeczy: **futuryzm** — o ile nie służy za wygodny parawan ludziom bez talentu jest poprostu **pozą zblazowanych młodzieńców, biorących publiczność „na kawał".**

Tak ma się sprawa z p. **Witkiewiczem**, jeśli się nie mylę. Ci, co go znają, opowiadają, że to młodzieniec bardzo uzdolniony, natura artystyczna, inteligencya wybitna. Nie wiem jednak, czy nie miał on przypadkiem siebie na myśli, wkładając w usta swego „bohatera" Tumora Mózgowicza słowa: **„Niema we mnie ani krzty artysty, ani tyle! A jednak wmawiają mi to wszyscy: ach co za talent!"**

„Tumor Mózgowicz" — wedle zapewnienia autora — ma za temat przewrót w matematyce i fizyce, dokonany przez Einsteina. Jeśli ta genialna zdobycz naukowa naszego czasu wywołała ze strony p. Witkiewicza reakcyę patentowanego bezsensu, — to wydaje mi się to dostateczną charakterystyką „wartości" reprezentowanych przez „twórczość" tego futurysty.

A teraz próbka jego „poezyi bez sensu". Oto prolog do „Tumora Mózgowicza":

Żywych jaszczurów napiętnowane mordy
Gęgają w rudą przestrzeń bezimiennej planety.
Pokarbowane w mękę nad-istnień,
Poząbkowane w niemowlęce fałdki,
Pofałdowane w starcze uzębienia,
Żywych morderców żałobne sztylety,
Obrzmiałych serc pożądaniem gnane,
Dobiegają do tamtej mety:
Do węzłowego punktu hyperbolicznej komety.
W starczych uzębień klawikordy
Pcham słowa zmiażdżone, rozkwaszone żarem.
Padło potwora, utłuczone na rozstaju,
Wyżera pępek sobie i małym ptaszkom świdruje otwory w tęczowych skrzydełkach.
Znam to dobrze.
I tak dobrze jest.

Dość! nie jestto parodya, lecz przedruk dosłowny (str. 15). Sądzę, że tyle wystarczy.

„I tak dobrze jest", — powiada p. Witkiewicz. Widać zadowolony z siebie. Szczęśliwy człowiek.

(Dokończenie nastąpi). **Emil Haecker.**

Prócz tej szkoły obecnie rozpoczęto roboty przygotowawcze do budowy szkoły dodatkowej przy ulicy Browarnej. Ma to być budynek, który da możność uczenia się 300 dzieciom na jesieni wykończona ma być czasowo kolonia robotnicza składająca się z 6 domków z ogródkami po 6 mieszkań w każdym.

Zbudowano również i zainstalowano wzorową pralnię mechaniczną, przeprowadzono cały szereg robót niwelacyjnych, wybrukowano szereg ulic itp. Gotowy już jest projekt elektrowni, przy której roboty wkrótce się rozpoczną. Jest również projekt kanalizacyi wodociągów. Posiada wreszcie Kalisz jedyną w b. Kongresówce wzorową ustawę budowlaną“.

Autor korespondencyi podkreśla, iż możliwość tak znacznych rezultatów odbudowy przy martwocie budowlanej w innych miastach polskich, nie dotkniętych wprawdzie taką katastrofą, jak dzikie orgie prusactwa, których ofiarą padł Kalisz, ale dręczonych głodem mieszkaniowym, zawdzięcza to miasto przedewszystkiem temu, że w okresie masowego bezrobocia (na terenie zwłaszcza b. Kongresówki) nie zatrudniano tam bezrobotnych bezmyślnem przesypywaniem piasku, lecz za inicyatywą ówczesnego prezydenta miasta, Michalskiego, spożytkowano ich do pracy przy odbudowie.

Korespondent wylicza wreszcie sumy dotąd uzyskane przez miasto na tę akcyę.

Dotychczas — pisze — Kalisz otrzymał: z funduszu: robót publicznych 42.000.000, od Banku Komunalnego — 10.000.000, wreszcie właściciele odbudowanych posesyi z różnych źródeł (w pierwszym rzędzie Kaliskie T-wo Wzajem. Kredytu) na podstawie kredytu, żyrowanego przez zarząd miasta — 18.000.000 — ogółem marek 70.000.000.

Sprawy partyjne

Posiedzenie Rady Naczelnej PPS odbędzie się w sobotę 2 lipca o godz. 11 rano w lokalu ZPPS w Sejmie.

Na porządku dziennym wnioski na kongres.

PRZEGLĄD LITERACKI

Nowe książki nadesłane do redakcyi „Naprzodu“:

— Jan Nepomucen Miller: „Lacrimae rerum“. Poezye. Warszawa, Wende.

— Jarosław Iwaszkiewicz: „Legendy i Demeter“. Warszawa, Tow. wydawnicze „Ignis“.

— Wacław Grubiński: „Zabawa“. Nowele. Warszawa, Ignis.

— Bruno Winawer: „Księga Hioba“. Komedya w 3 aktach. Warszawa, nakładem autora.

— Juliusz Wirski: „Żyźń za caria“. Z cyklu „Poematy o życiu“. Warszawa, nakładem autora.

— Józef Pollak: „Figle amora“. Romans. Warszawa, nakładem firmy Koziańskich.

— „Skamander“. Miesięcznik poetycki. Zeszyt VII—VIII—IX, kwiecień-maj-czerwiec 1921.

— „Wiek XX“. Miesięcznik polityczno-społeczny pod redakcyą Władysława Włocha. Nr. 1. Warszawa, skład główny u Gebethnera i Wolffa.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Tumor Mózgowicz“ Witkiewicza.
Sobota: „Orlątko“.
Niedziela: „Orlątko“.

Teatr „Bagatela“

Piątek: „Porwanie Sabinek“.

Teatr powszechny

Piątek: „Boccacio“.
Sobota: „Wesele Fonsia“.
Niedziela popołudniu: „Major ułanów“, wieczorem: „Wesele Fonsia“.

Operetka w Nowościach

Piątek: „Wróg kobiet“.
Sobota: „Błękitny mazur“.
Niedziela popoł.: „Wróg kobiet“, wieczór: „Cnotliwa Zuzanna“.

Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Jotty doskonały imitator głosów zwierząt i jego żona gwiazda kinowa we własnym programie choreograficznym, oraz występ pierwszorzędnych artystów. Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 1 lipca.

Wybór wiceprezydentów m. Krakowa

We czwartek 7 lipca o godz. 6 po południu na tajnem posiedzeniu Rady m. dokonane zostaną wybory dwóch wiceprezydentów stosownie do uchwalonej przez Sejm dnia 14 czerwca ustawy, zmieniającej statut miejski w kierunku pomnożenia liczby wiceprezydentów z 3 na 4 i zniesienia ich numeracyi.

Wyjazd dziatwy robotniczej na kolonie

(P) We czwartek 30 czerwca o godz. 5 pop. wyjechała z Krakowa do **Jaworza** (Śląsk Cieszyński) pierwsza partya dziatwy robotniczej, pozostającej pod opieką Towarzystwa przyjaciół dzieci, którego przewodniczącą jest tow. **Bronisława Bobrowska.** Tow. przyjaciół dzieci ma już za sobą piękny i zasłużony okres kilkuletniej pracy na polu opieki nad dzieckiem robotniczem w Krakowie. Praca Towarzystwa opieki nad dzieckiem trwa nieprzerwanie przez rok cały. Zimą gromadzi się dziatwa, w chwilach wolnych od nauki w szkole, w tak zwanych klubach dziecięcych, które istnieją w Podgórzu, na Czarnej Wsi i w innych dzielnicach miasta. Dziatwa pozostaje w klubach pod opieką fachowych sił pedagogicznych, otrzymuje pomoc w nauce, spędza chwile na pogadankach, lub zdrowej zabawie, pozatem otrzymuje i posiłek w formie podwieczorków. Latem — Towarzystwo przyjaciół dzieci organizuje kolonie wakacyjne dla dziatwy, która wyjeżdża poza obręb miasta, w dalsze nawet okolice.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, pierwsza partya dziatwy w liczbie 80 dziewczątek i chłopców wyjechała do Jaworza, gdzie będzie umieszczoną w tamtejszym wzorowo urządzonym budynku szkolnym. Opiekę nad dziatwą powierzono wychowawczyniom pp. Polównie, Godulance, Porębskiej i Hudaszkównej.

Nastrój wśród maszerującej na dworzec dziatwy panował radosny. Wyjazd bowiem na wakacye poza mury miasta, był dawniej jeno nieziszczalnem marzeniem dla dziecka proletaryatu; obecnie, dzięki wspomnianemu Towarzystwu, choć część dziatwy robotniczej zyskuje możność użycia rozkoszy na świeżem powietrzu, wśród pól i kwiecistych łąk, pod ożywczymi promieniami letniego słoneczka.

Wieczorem tego samego dnia około godz. 10 wieczór opuściła Kraków druga, również 80 dzieci obojga płci licząca partya małych „kolonistów“, która udała się do **Orawy**, gdzie umieszczoną zostanie w budynku szkolnym i w drugim, specyalnie na ten cel wynajętym domku. Już o godz. 7 dzieciaki z rozweselonymi twarzyczkami i z tobołkami w rączkach gromadziły się w bramie Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego, skąd wymaszerowały na dworzec kolejowy, prowadzone przez wychowawczynie.

Po miesięcznym pobycie dziatwa powróci z obu letnisk, by zrobić miejsce drugim, niecierpliwie wyczekującym partyom dziatwy. Ogółem akcya Tow. przyjaciół dzieci obejmuje 320 dziatwy robotniczej.

Organizowanie polskiego szkolnictwa na Litwie

Celem organizowania i prowadzenia na Litwie kursów nauczycielskich kuratoryum okręgu szkolnego w Nowogrodzie zwróciło się przed kilku dniami do władz szkolnych okręgu krakowskiego z prośbą o skierowanie kilkudziesięciu sił nauczycielskich na Litwę na czas trwania wakacyj. Rada szkolna okręgowa w Krakowie zaapelowała w tej sprawie do nauczycieli szkół wydziałowych i seminaryów nauczycielskich, którzy okazali wszelką gotowość wyjazdu na Litwę. Jak się dowiadujemy, dzisiaj wyjeżdża do Lidy, Nieświerza, Głębokiego i innych miejscowości na Litwie kilkudziesięciu krakowskich nauczycieli.

Zaćmienie Wenery.

Z obserwartoryum astronomicznego w Krakowie komunikują: Rzadkie to zjawisko widoczne będzie w całej Polsce, o ile pogoda dopisze, rano 2 lipca, w sobotę. Sprawi je księżyc, który w biegu swoim po sklepieniu nieba z zachodu na wschód na pewien czas zakryje przed nami Wenus-Jutrzenkę. Zniknięcie świetnej tej planety nastąpi przy jasnym brzegu sierpa księżyca, ukazanie się zaś przy brzegu nieoświetlonym, a więc w miejscu, gdzie napozór nic nie przeszkadzało nam jej widzieć.

Całe zjawisko rozegra się w pełnym blasku słońca. Przez czas pewien przed i po zakryciu Wenus znajdować się będzie w sąsiedztwie księżyca, i wówczas, w razie czystego nieba, wszyscy będą mieli sposobność oglądać ją gołem okiem. Gwiazdę w biały dzień!

W Krakowie zniknięcie planety przypada na godz. 6 min. 12, ukazanie się na godz. 7 min. 25: zaćmienie trwać więc będzie 1 godz. 13 minut. Planeta znikać i ukazywać się będzie stopniowo, w ciągu 35 sekund; tyle czasu potrzebuje księżyc na przesunięcie się poprzez oświetloną część tarczy planety, widocznej przez lunetę w kształcie księżyca w ostatniej kwadrze. Zniknięcie nastąpi w punkcie obwodu tarczy księżyca, odległym o 123 stopni od wierzchołka tarczy, ukaże się zaś planeta w odległości 89 stopni od wierzchołka, a więc prawie dokładnie z prawej strony tarczy (niewidzialnej w tem miejscu).

Aby ułatwić zobaczenie Wenus w jakiś czas po zaćmieniu, dodajemy, że świecić ona będzie w coraz to większej odległości na prawo od księżyca, dość symetrycznie względem jego rogów. Odległość Wenus od linii, łączącej rogi księżyca będzie wynosiła: średnicę tarczy księżyca o 8.10, 2 tarcze o 9½, 3 tarcze o 10.50, i wreszcie 4 tarcze — około południa. Księżyc zaś, w fazie pośredniej pomiędzy ostatnią kwadrą i nowiem, świecić będzie w odległości kątowej 45 stopni na zachód od słońca i przechodzi przez południk koło godz. 9½.

Zakrycie nie jest jednoczesne dla różnych miejscowości, ale w obrębie Małopolski różnice momentów są nieznaczne. We Lwowie początek 6.16. koniec 7.30.

Udaremnienie wielkich planów oszukańczych

W ręce policyi krak. wpadł Mikołaj Lukati, mechanik samochodowy, pochodzący z Bulówki, powiatu płoskirowskiego. Lukati po przyjeździe do Krakowa nakłaniał Zofię C., aby wstąpiła pod fałszywem nazwiskiem na służbę do pewnej rodziny, która według wiadomości Lukatiego posiada znaczne ilości biżuteryi i gotówki. Stosownie do pouczeń sprytnego mechanika miała skraść te kosztowności, a następnie razem z Lukatim zbiedz do Warszawy. Dziewczyna jednak nie uległa namowom Lukatiego i zamiast na „służbę“, udała się na policyę, której zdradziła karygodny plan Lukatiego. W śledztwie C. przedstawiła zamiary L., rozciągające się na bliską przyszłość w Warszawie. Po ucieczce z Krakowa C. miała w Warszawie do spółki z Lukatim uprawiać na wielką skalę oszustwa i szantaże, wedle sposobów znanych międzynarodowych oszustów. W związku z tą sprawą aresztowano również Wasyla Semczyka lat 32, pochodzącego z Płoskirowa, byłego urzędnika z armii Denikina. Lukati z Semczykiem założyli w Krakowie garaż automobilowy, ponadto L. jest podejrzany o szpiegostwo na rzecz Rosyi.

Rada m. Krakowa. W poniedziałek 4 lipca odbędzie się o godz. 6 po południu posiedzenie Rady m. Na porządku dziennym między innemi sprawa zamiany gruntów między gminą m. Krakowa a Dominikanami przy ul. Wielopole, sprawa reorganizacyi teatru Powszechnego, zaprowadzenie samoistnego podatku spożywczego miejskiego, subwencya na „wianki“ i inne. Posiedzenie Rady rozpocznie się dyskusyą nad sprawą bezpieczeństwa publicznego w Krakowie.

Zmiana sklepu rejonowej sprzedaży nafty. Magistrat podaje do wiadomości, że osoby, pobierające naftę i świece w sklepie rejonowym Izraela Lednitzera przy ul. Miodowej 34 będą odtąd pobierać te artykuły w sklepie Efraima Rotbluma, ul. Berka Joselowicza 18.

Lekcye atletyki dla młodzieży. Pragnąc przyczynić się do urozmaicenia feryi młodzieży, pozostającej w Krakowie, sekcya sportowa YMCA prowadzić będzie dla młodzieży od lat 14 w górę zabawy, sporty i lekką atletykę w specyalnie urządzonym parku na błoniach (przy Rudawie) w dni powszednie od 10—12 rano i od 3—6 po południu. Zgłoszenia przyjmuje biuro przy ul. Grodzkiej 64, II p., w dni powszednie od 9—11 oraz instruktorzy na miejscu w parku. Dla młodzieży młodszej prowadzi zabawy i gry YMCA w parku dra Jordana.

Z polskiego Związku historyków sztuki. Dnia 4 czerwca odbyło się walne zgromadzenie polskiego Związku historyków sztuki. Dotychczasowy prezes prof. Dr. Jerzy Mycielski przedsta

wił działalność Związku w ubiegłym roku, która z powodu najazdu bolszewików mogła się na dobre zacząć dopiero w grudniu 1920. Od tego czasu wygłoszono na naukowych posiedzeniach Związku cały szereg referatów: p. Karol Homolacs „Podstawy ornamentu płaskiego“ (autoreferat) prof. Dr. Jerzy Mycielski: „Najnowsze badania w zakresie malarstwa weneckiego XIV w.“, Dr. Kazimiera Furmankiewiczówna „Reminiscencye klasyczne w „Jeńcach Michała Anioła“, prof. Dr. Jan Bołoz-Antoniewicz: „Wit Stwosz i ołtarz maryacki“, tenże: „Pierwsi mistrze Rafaela Giovanni Santi i Ewangelista Pian di Moleto“, ks. Dr. Tadeusz Kruszyński: „Wzory perskie na pasach polskich“, dr. Józef Muczkowski. „Problem bazyliki chrześcijańskiej“. Oprócz posiedzeń naukowych — odbywały się w miarę potrzeby posiedzenia zarządu Związku, na których omawiano sprawy takie, jak sprawa utrzymania Ministerstwa sztuki i kultury, którego istnienie — w naszem stosunkowo młodem społeczeństwie — jest niezbędne, dalej sprawę udziału polskich uczonych w międzynarodowym kongresie historyków sztuki, który odbędzie się w jesieni b. r., oraz wiele innych. Związek liczący 69 członków, dzieli się oprócz krakowskiego na koła: warszawskie, wileńskie, lwowskie i poznańskie, które zaczynają rozwijać żywą działalność naukową. Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu Zarządowi. wybrano nowy do którego weszli: pp. prof. Dr. Jerzy Mycielski, prof. Dr. Julian Pagaczewski, Dr. Jerzy Kieszkowski, Dr. Tadeusz Szydłowski, radca Dr. Józef Muczkowski, dyrektor Muzeum Narodowego Dr. Feliks Kopera i Dr. Maryan Morelowski. Walne zgromadzenie, w którem oprócz członków krakowskich wzięli udział pp. Dr. St. Turczyński delegat min. sztuki i kultury, Dr. Henryk Kuncek, Dr. Mieczysław Treter delegat koła lwowskiego, Dr. Maryan Gumowski delegat koła poznańskiego, zakończył odczyt Dra Mieczysława Tretera p. t. „Estetyka a historya sztuki“.

Z teatru Bagatela. Przezabawne „Sabinki“ Schönthana z Miecz. Frenklem w roli dyr. Striesego wypełnią wieczór dzisiejszy i jutrzejszy.

Piosenka w plastyce ruchu i słowa zapełni widownię Bagateli w sobotę 2 b. m. popołudniu. Bilety przy kasie.

Z teatru Nowości komunikują: W piątek „Wróg kobiet“, w sobotę wznowienie „Błękitnego mazura“. Pierwszy występ M. Czernekównej i E. Pilarskiego po powrocie z urlopu. W niedzielę „Cnotliwa Zuzanna“ z Czernekówną w roli tytułowej. W roli Huberta wystąpi p. Ciesielski a Renego p. Mieżyński.

Dar na rzecz powracających z Rosyi rodaków. Polskie Towarzystwo handlowe w Krakowie ofiarowało na rzecz powracających z Rosyi rodaków kwotę 140.000. Za ten hojny dar, który oby jaknajliczniejszych znalazł naśladowców, wyraża dyrekcyi Towarzystwa prezydyum miasta gorące podziękowanie.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Zawezwano pogotowie ratunkowe do Stefana Rojka, który spadł ze słupa przy zakładaniu drutów telegraficznych. Stwierdzono, że Rojek złamał prawą nogę.

Szaleńcza jazda samochodowa. Pod koła samochodu wpadł wczoraj Fraciszek Lipiński, w ulicy Chodkiewicza i doznał licznych okaleczeń na całem ciele. Po opatrzeniu ran przez pogotowie ratunkowe pozostawiono Lipińskiego opiece domowej.

Za spekulacyę obcemi walutami aresztowano w Krakowie 18 letniego Mojżesza Rechtmanna z Kielc. Przy aresztowanym znaleziono 100 tysięcy 500 mk i 320 dolarów.

Karygodne psoty. Policya krak. aresztowała 14 letniego Władysława Skalskiego, który w towarzystwie rówieśników zerwał 8 kółek blaszanych służących do przewodów sygnałów kolejowych koło cmentarza podgórskiego. Skutki tej psoty mogłyby spowodować katastrofę kolejową.

Szalony automobilista. Odnośnie do notatki w niedzielnym numerze „Naprzodu“ wyjaśnia zarząd rafineryi nafty w Limanowej, że szofer wspomniany w tej notatce nie jest w służbie tej rafineryi, tylko w firmie Weinsberg i Syn w Krakowie.

Energiczny kochanek. Wczoraj zaalarmowano pogotowie ratunkowe, że przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu niejaka Stefania Bartosikówna została ranioną w pierś przez swego kochanka. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło pogotowie chorą do szpitala.

Niesumienna służąca. Wczoraj policya krakowska aresztowała Stefanię Koprynię lat 20, służącą, która na szkodę Rozalii Schneiderowej skradła garderobę i parę kolczyków wartości 20 tysięcy marek.

Kradzież w pociągu. Podczas jazdy koleją z Tarnowa do Krakowa skradziono Ignacemu Radziędzie, woźnemu krak. policyi, portfel z pewną kwotą i dokumentami.

—ooo—

Z POLSKI

Echa zajść w Bydgoszczy. Organizacya polskiej partyi socyalistycznej w Bydgoszczy na zebraniu 25 czerwca jednogłośnie uchwaliła:

„Zważywszy, że awantury ostatnich dni w Bydgoszczy wynikły jedynie z propagandy politycznej „chadecyi“, mających wyraz w artykułach od dłuższego czasu umieszczanych w „Dzienniku Bydgoskim“, nawołujących jawnie do organizowania band „fasci'stów“ w celach pogromowych, które doprowadziły do rozlewu krwi — piętnujemy publicznie haniebny ten czyn, jako taki i żądamy natychmiastowego przeprowadzenia bezstronnego śledztwa, celem ukarania winnych“.

Aresztowanie w urzędzie przywozu i wywozu. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Wobec ukazania się w pismach notatki o rzekomem aresztowaniu kierownika wydziału II głównego urzędu przywozu i wywozu p. Bilińskiego, biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje, że wiadomość jest niezgodna z prawdą; p. Biliński w dalszym ciągu pełni swoje obowiązki. W związku z powyższem biuro prasowe komunikuje, że wiadomość jakoby dochodzenie śledcze stwierdziło, że adwokat Wilhelm Frenkel, aresztowany z polecenia sądu w sprawie nadużyć w urzędzie przywozu i wywozu, był w porozumieniu z naczelnikiem głównego urzędu przywozu i wywozu, jest nieprawdziwa.

Redakcya Tygodnika „Nowe Drogi“ w Łodzi rozpisała konkurs z nagrodą 30.000 marek za najlepszą odpowiedź na pytanie „Czego uczy nas przeszłość“. Szczegóły tego konkursu podane są w 9 numerze tygodnika.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Zamach w Belgradzie. „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu: Dnia 28 czerwca rzucono bombę na powóz księcia regenta, gdy w towarzystwie prezydenta ministrów Pasicza wracał do pałacu po złożeniu przysięgi na konstytucyę w zgromadzeniu narodowem. Bomba eksplodowała, nie dosięgnąwszy powozu. Regent i Pasicz wyszli bez szwanku. Odłamki bomby zraniły jedną osobę ciężko, a sześć lekko. Sprawcę ujęto. Podaje on, że jest bolszewikiem i pochodzi z obszarów przyłączonych do Jugosławii.

Ewakuacya Górnego Śląska przez powstańców i Niemców

Bytom. (PAT). W ślad za ustępującemi wojskami powstańczemi wojska koalicyjne zajmują ważniejsze miejscowości oraz tory kolejowe. W przyszłym tygodniu przywrócony będzie normalny ruch pociągów między Opolem i okręgiem przemysłowym oraz między okręgiem przemysłowym a państwem niemieckiem.

Bytom. (PAT) Demobilizacya powstańców odbywa się w dalszym ciągu. Wczoraj rozwiązano grupę północną wojsk powstańczych.

Bytom. (PAT) Do tej chwili niewiadomo, czy oddziały Höfera ewakuowały w dniu wczorajszym strefę określoną przez władze koalicyjne. Na wczorajszej konferencyi popołudniowej mieli przedstawiciele władz powstańczych otrzymać w tej sprawie informacye od władz międzysojuszniczych. Na konferencyi tej miała być też omawiana sprawa amnestyi, dla Polaków niezmiernie ważna.

Manifestacye

Bytom (PAT) We środę na całym terenie Górnego Śląska zajętym dotychczas przez powstańców odbyły się olbrzymie manifestacye polskie, które raz jeszcze stwierdziły niezłomną wolę ludu górnośląskiego połączenia się z Polską. Po nabożeństwach odbyły się pochody, potem koncerty i wiece pod gołem niebem, na których uchwalono rezolucye wyrażające cześć i podziękę dla powstańców oraz piętnujące okrucieństwa popełnione przez oddziały Höfera na kobietach i dzieciach i protestujące przeciw powrotowi władz niemieckich.

Rezolucye przesłano władzom koalicyjnym. Wieczorem odbyły się olbrzymie pochody z lampionami, oraz palono ognie sobótkowe, w których w wielu miejscowościach spalono podobizny Wilhelma, oraz Hörsinga i Höfera.

Księża się skarżą na Niemców!

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Księża katoliccy z Górnego Śląska wysłali do papieża protest **przeciw gwałtom niemieckim** na Górnym Śląsku. Księża podają wykaz, według którego 1 ksiądz został zabity, 1 został dotkliwie pobity, 8 zostało uprowadzonych jako „nieprawomyślni“, 29 musiało uciekać, a o 1 niema żadnej wiadomości.

Zakończenie strejku górników w Anglii

Londyn. (PAT). Po zakończeniu wczorajszej konferencyi, oświadczył sekretarz federacyi górników Hodge: Postanowiliśmy, aby Lloyd George złożył w Izbie wyczerpujące oświadczenie. — Komitet wykonawczy górników wyda polecenie do górników, aby przyjęli warunki. Przedstawiciele górników wyjadą bezpośrednio z Londynu do swoich okręgów, aby poinformować górników o warunkach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że warunki **będą przez górników przyjęte.** W Walii i Szkocyi południowej spotkają się one z opozycyą, ale pewnem jest, że w ciągu tygodnia kopalnie będą uruchomione.

Horsea. (PAT. Radio). Dojście do kompromisu z górnikami należy zawdzięczyć zgodzie rządu na dopłatę 10 milionów funtów szterlingów, na wyrównanie zmniejszenia płac spowodowanego przesileniem ekonomicznem. Zasada udziału procentowego robotników w zyskach spotkała się z życzliwem przyjęciem obu stron. Płace nie będą stałe, lecz będą regulowane zależnie od obrotów przedsiębiorstw, co stworzy rękojmię pokoju w dziedzinie życia ekonomicznego.

Londyn. (PAT). Chamberlain oświadczył, w Izbie gmin, że głosowanie w sprawie subwencyi 10 milionów funtów szterlingów odbędzie się w piątek. Górnicy zgodzili się na natychmiastową zniżkę zarobku o dwa szylingi, na dalszą zniżkę 6 pensów w sierpniu i dalszą jeszcze zniżkę 6 pensów we wrześniu.

Londyn. (PAT.). Projekt układu rządu z właścicielami kopalń przewiduje subwencyę rządową na przeciąg trzech miesięcy. Minimalna płaca robotnika ma być o 20 proc. wyższa od płacy przedwojennej. Po pokryciu kosztów ogólnych całkowity zysk podzielony będzie w ten sposób, że 83 proc. przypadnie robotnikom a 17 proc. pracodawcom.

Groźba nowego strejku w Anglii

Londyn (PAT) Dzienniki donoszą, że strejk górników wywołał nowe przesilenie w przemyśle. W głosowaniu związku maszynistów co do propozycyi przedsiębiorców w sprawie zniżenia płac, oddano 257 tysięcy głosów przeciwko, a tylko 125 tysięcy za przyjęciem propozycyi przedsiębiorców. Przewodniczący związku oświadczył jednak, że spodziewa się, iż momo to znajdzie się rozwiązanie zadawalające obie strony.

O traktat angielsko-japoński

Paryż. (PAT) Wedle doniesień z Londynu, zostało podpisanie traktatu angielsko-japońskiego odroczone na kilka miesięcy.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc lipiec!

Niepodległa Nadrenia

Nauen (PAT Radio) Na walnem zgromadzeniu delegatów partyj ludowych w Nadrenii przyjęto projekt utworzenia niepodległego państwa nadreńskiego, którego neutralność byłaby zagwarantowana przez mocarstwa. Zgromadzenie uchwaliło również rezolucyę domagającą się ochrony Nadrenii przed uciskiem ze strony policyi pruskiej.

Stan pokojowy między Ameryką a Niemcami

Londyn. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, iż panuje tam przekonanie, że prezydent Harding podpisze rezolucyę wprowadzającą stan pokojowy pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Niemcami w ostatnich dniach tego tygodnia. Według innych doniesień z Waszyngtonu, przewodniczący Izby i senatu oczekują natychmiastowej ratyfikacyi traktatu z Niemcami i natychmiastowego podpisania jej przez prezydenta Hardinga.

O ograniczenie zbrojeń

Waszyngton. (PAT) Izba reprezentantów przyjęła 340 głosami przeciw 4 wniosek, zgłoszony przez senatora Borah do etatu marynarki, który upoważnia prezydenta, by wszedł w rokowania z Wielką Brytanią i Japonią, celem ograniczenia zbrojeń morskich.

Zamówienia rosyjskie

Königswusterhausen (PAT Radio) Rząd sowiecki pertraktuje z przedsiębiorcami berlińskimi o dostawę 100 lokomotyw, 3000 wagonów kolejowych i 150.000 ton szyn. Dotychczasowe zamówienie rosyjskie 60.000 ton szyn jest w trakcie wykonania.

Umowa handlowa między Włochami i Rosyą

Moskwa. (PAT) Przedstawiciel rządu sowieckiego we Włoszech na żądanie rządu włoskiego przedłożył temuż rządowi plan umowy handlowej pomiędzy obu państwami.

Szczegóły zamachu w Belgradzie

Belgrad. (PAT). Belgradzkie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat urzędowy: We środę o godzinie $10^1/_2$ przed południem wykonano zamach bombą z nowej budowli ministeryum pracy w chwili, gdy regent w towarzystwie prezydenta ministrów Pasicza powracał z skupczyny, gdzie złożył przysięgę na konstytucyę. Bomba jednak odbiła się o słup telegraficzny i eksplodowała w powietrzu, zanim regent nadjechał. 10 osób, przeważnie żołnierzy, jest rannych. Żadna z ran nie jest śmiertelną. Sprawca zamachu, znajdujący się na trzeciem piętrze budynku, usiłował uciec, został jednak przez jednego z żołnierzy zatrzymany. Odebrano mu trzy bomby i rewolwer. Policya mogła z trudem tylko obronić sprawcę zamachu przed wzburzeniem tłumu, który go chciał zlynczować. Na policyi zeznał, że nazywa się Saitz, jest malarzem pokojowym w Török-Kanizza. Przybył on w nocy do Belgradu, aby w myśl swoich zasad dokonać zamachu. Policya stwierdziła jednak, że sprawca zamachu podał fałszywe zeznania i rozeznano w nim agitatora bolszewickiego, znanego wśród komunistów pod nazwiskiem Trockiego. Sprawca zamachu wrócił w r. 1919 z Rosyi.

Klęska Greków

Konstantynopol (PAT) Donoszą z wiarygodnego źródła, że Grecy ponieśli klęskę na odcinku Uszak. Trzynasta dywizya grecka jest całkowicie rozbita i ścigana przez oddziały tureckie. Komunikat Kemalistów donosi o zajęciu Sughut oraz pozycyj greckich pod Topetarla.

Londyn (PAT) Odpowiadając na zapytanie w Izbie gmin, oświadczył podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, że Grecy opuścili Ismith dnia 27 czerwca. Miasto jest w płomieniach. W całej okolicy szerzy się panika, która doprowadzić może do rzezi. Komisarze państw sprzymierzonych przedsięwzięli środki celem zapobieżenia ekscesom.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Przegląd gospodarczy

Kraków, 1 lipca.

Przewidywana od dłuższego czasu haussa w papierach dywidendowych rozpoczęła się na wczorajszem zebraniu giełdowem. Już w świąteczną środę panował silny ruch wśród sfer giełdowych, wiadomem bowiem było, że banki otrzymały wielkie mnóstwo zleceń kupna. Wczorajsza giełda stała też pod znakiem silnej zwyżki wszystkich akcyj. Największą zwyżkę wykazują oczywiście tak zwane papiery „ciężkie", z których największy pokup miały akcye Zieleniewskiego, wykazujące od ostatniego (wtorkowego) zebrania 3000 Mk zwyżki na sztuce. Z innych ciężkich papierów zwyżkowała Górka o 1500 Mk, Siersza górnicza o 1100; TPG o 1000 Mk.

Z innych akcyj najwięcej obrotów dokonano w Polskiej Nafcie, przy zwyżce 400 Mk, PTH o 150 Mk i Sierszy elektrycznej o 250 Mk. Pozostałe papiery wykazywały równie silną tendencyę zwyżkową, która się uwidoczniała bądź w dokonanych transakcyach, bądź też w wywoływanych ofertach, które wskutek braku podaży nie doszły do transakcyi.

Co do rynku walutowego, nie sposób uchwycić konkretną cyfrę, którąby można uważać za kurs dnia. W chwili, kiedy ten biuletyn piszemy, dolar kosztuje w wolnym obrocie 2260 Mk, korona wiedeńska 3·30.

Na nieoficyalnej giełdzie płacono o godz. 6 popołudniu: dolary po 2400 Mk, franki francuskie 160, marki niemieckie 40 Mk, korony czeskie po 37 Mk, ruble carskie (pięćsetki) 330 Mk, korony wiedeńskie 3·30, przy tendencyi nadal silnie zwyżkowej.

Dodatkowe opodatkowanie spirytusu. Zapasy spirytusu czystego, pejsachowego i owocowego, jakie w dniu 1 lipca znajdować się będą w fabrykach wódek czyto w postaci czystej, czy też w półfabrykatach lub gotowych wyrobach, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, a mianowicie: spirytus czysty, półfabrykaty oraz wódki pejsachowe i owocowe po 150 mk za litr stustopniowy, zaś gotowe wyroby wódczane po 60 mk za litr. Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają również te zapasy wyrobów wódczanych, jakie w dniu 1 lipca znajdować się będą we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży takich wyrobów, hurtowniach, detailicznych sprzedażach, restauracyach itp., dalej zapasy spirytusu i wódek u osób prywatnych o ile wynoszą więcej niż 5 litrów płynu, wreszcie te przesyłki wyrobów wódczanych, które zostały wysłane przed dniem 1 lipca i w tym dniu lub później zostaną podjęte przy odbiórce.

—ooo—

Kursy giełdowe

Giełda krakowska z 30 czerwca

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary Stanów Zjednoczonych	— —	— —	— —	— —
Franki francuskie	— —	—	— —	— —
„ szwajcarskie	— —	— —	— —	— —
Funty szterlingi	— —	— —	— —	— —
Marki niemieckie	— —	— —	— —	— —
Korony austryackie	— —	— —	— —	— —
„ czesko-słowackie	— —	— —	— —	— —

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar	żądano	tranzakcya
Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	525—560
„ V em.	— —	— —	
Bank Hipoteczny	650·—	700·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy	— —	— —	
Bank Kredyt. w Warszawie	— —	— —	
Bank Związku Sp. Zarobk.	— —	— —	
Akcye tow. hand. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	1275·—	1350.—	1275—1350
„Impex"	500 —	600 —	600—525
„Polski Glob" I—III	1300 —	1400·—	1350·—
Żegluga Polska	575 —	675 —	600—650
Zieleniewski I—III	10000·—	11500·—	10000—11500
Warsz. Parowozy I—II em.	2000 —	2200·—	2025—2200
„Lemiesz"	5900·—	6100·—	
„Trzebinia" I—IV em.	3400 —	3700·—	3500—3700
„ V em.	— —	— —	
Automotor	2300·—	2500·—	
Górka	8300·—	9200·—	8300—9200
Siersza	7450 —	7750·—	7500—7700
Tepege	8000 —	9000·—	8000—9000
Polska Nafta	2200·—	2600·—	2200—2600
Elektrownia w Sierszy I-III em.	2400 —	2600·—	2425—2500
Oikos	4000 —	4200·—	
Pezet	1000 —	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	2800 —	3000·—	2800—3000
„Krakus"	3400·—	3600·—	
Porcelana Ćmielów	3800·—	4000·—	3800—4000

Warszawa, 30 czerwca. (PAT). Giełda: Obligacye m. Warszawy 6% z 1917 r. żąd. 114, posz. 111. Listy zastawne $4^1/_2$% ziemskie za 100 rubli trans. 261—265, żąd. 268, posz. 262. 5% m. Warszawy trans. 380, posz. 379, żąd. 390.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych (gotówka): trans. 2075, sprzedaż 2080, kupno 1990, ruble carskie 500-ki sprzedaż 305, sprzedaż 225, ruble dumskie 1000-ki trans. 741.

Akcye warszawskie: 1—6 em. 2300—2325, Bank handlowy 1—8 em. 1640—1660, 9—10 em. 1625—1660, Kredytowy warszawski 1—5 em. 2100—2200, Bank zachodni 1—2—3 em. 1460. 4—6 em. 1400—1450, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 17500—15700—17000, Starachowice 8750—8600—8700, Tow. Zakł. Żyrard. 41000—45500, Ostrowieckie zakłady 9500—10300, Zawiercie bez kupna 1920—1000, Bank handlu i przemysłu 1—5—6 em. 1600, Bank Tow. spółek rękodzielniczych 1—4 em. 2500.

Wiedeń, 30 czerwca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Renta majowa 107·50, Austryacka renta koron. 107·50, Renta lutowa 109·—, Węg. renta koron. 295.—, Losy tureckie 3700, Anglobank 1708, Bankverein 1247, Bodenkredit 2640, Austr. Zakład kredytowy 1558, Bank depozytowy 855, Länderbank 2480, Merkury 1030, Unionbank 1218, Bank obrotowy 800, Kolej północna 19480, Berg- und Hütten 11220, Praskie Tow. przem. żelaznego 12875, Rima 4995, Skoda 4330, Fanto 28300, Galicyjskie Karpaty 16700, Galicya 40900.

Zurych, 30 czerwca (PAT). Końcowe kursa dewiz: Berlin 7.80, Nowy Jork 594, Medyolan 28.90, Praga 7.90, Budapeszt $2.22^1/_2$, Zagrzeb 3.85, Bukareszt 9, Warszawa 0·30, Wiedeń $1·02^1/_2$, austr. stare 0.84.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Nadzwyczajne zgromadzenie stolarzy odbędzie się 1 lipca w sali Związku stow. rob. przy ulicy Dunajewskiego 5.

Rada nadzorcza Związku robot. stow. spółdzielczych „Proletaryat" odbędzie posiedzenie w niedzielę 3 lipca o godz. 10 rano w lokalu własnym. Sprawy bardzo pilne. **Dr Bobrowski**

Baczność tow. robotnicy urzędu gospodarczego wojsk polskich w Małopolsce Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Jarosławia, Lwowa, Gródka Jagiellońskiego! W myśl uchwały zarządu i komisyi rewizyjnej spisać wszystkich pracowników starszych, którzy opłacali za czasów Austryi Versorgungs-Instituta, czyli ubezpieczenie na starość, to znaczy na niezdolność do pracy: imię, nazwisko, lata pracy, wiek. Wybić na maszynie najdalej do dnia 1 sierpnia 1921 i wysłać na ręce Zarządu Związku robotników urzędu gospodarczego W. P. w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 5. Polecamy i kładziemy nacisk na wypełnienie tych życzeń postulatowych.

Zarząd.

Posiedzenie Zarządu sekcyi maszynistów i palaczy odbędzie się w sobotę 2 lipca o godz. 7. — Sprawy b. ważne do omówienia. Dom robotniczy pl. Serkowskiego 11 w Podgórzu. **Jackowski.**

Posiedzenie Zarządu grupy 31 metalowców w Podgórzu odbędzie się w piątek 1 lipca o godz. 7. Uprasza się mężów zaufania ze wszystkich zakładów o przybycie. **Przew.: Jackowski.**

Zawiadomienie dla dozorców domów miasta Krakowa i Podgórza, że stale urzęduje od godz. 9—12 i pół i od 3—8 wieczór w Sekretaryacie, prócz niedziel i świąt przy ulicy Dunajewskiego 5, III p. w sali dyżurnej, gdzie każdy dozorca może zasięgnąć porady i informacyi; przyjmuje się wkładki i wpisy na członków.

Towarzystwo Domu robotniczego w Podgórzu urządza w niedzielę, dnia 3 lipca br. w parku miejskim na Krzemionkach doroczny festyn ludowy. Przygrywać będzie orkiestra 8 pułku ułanów. Na program złożą się: produkcye podgórskiego chóru robotniczego, tańce, tombola, koło szczęścia, studnia obfitości, grota czarodziejska oraz wiele innych miłych niespodzianek i wesołych kawałów. Początek o godzinie 2 popołudniu. Wstęp dla dorosłych 40 Mk. Dzieci do lat 5 w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny, ponad 5—10 lat 10 Mk. Dochód przeznaczony na budowę Domu robotniczego.

Wielkie przedsiębiorstwo w Zachodniej Małopolsce poszukuje

siły biurowej.

Wymagana dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz stenografii polskiej lub niemieckiej. Zgłoszenia pod „Pilny“ do Działu inseratowego „Naprzodu“, Kraków, Grodzka 13.

Poszukuje się **kobiet do naprawy** worków. Ul. Dwernickiego 3

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, po Mk 140. W paczkach po. cztą opłatnie za zaliczką 5 kg. Mk 750. **Mydelek** 5 tuzinów około 5 kg. Mk 1440 poleca

S. Binzer, Kraków
Radziwiłłowska L. 15.

SKRADZIONO Enochowi Jakubowi, ur. w r. 1901, na kopalni Libiąż, tymczasowe zaświadczenie wojskowe i portfel z kwotą Mp. 4040. — Tymczasowe zaświadczenie unieważnia się. 4607

Do sprzedania:

Limanowski: Ruch społeczny 18—19 wieku, 2 tomy.
Forell: Sexuelle Frage, 1 tom i inne książki.
Kraków, Starowiślna 53, II p., ofic. na lewo, od 2—4.

Maszynisty

do młyna parowego koło Tarnowa do lokomobili Wolfa z kondenzacyą poszukuje Centralny Związek Producentów Paszy, Kraków, Garbarska 5.

W POCIĄGU OSOBOWYM wychodzącym z Jasła dnia 19 czerwca o 11·30 m. w nocy zgubiłem dokumenta wraz z legitymacyą wojskową i kwotę 14.000 Mk. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubione dokumenta wraz z gotówką pod adresem: Paprocki Aleksander, Nowy Sącz 2, warsztaty kolejowe, **gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie.**

Panienek

szyjących na maszynie poszukuje Spółka Czapnicza, Grodzka 10.

Zdolnego frezera

przyjmie Fabryka, Kopernika 6.

Majstra

do odlania dwu dzwonów na miejscu poszukuje natychmiast, Gmina Klimkówka, powiat Sanok.

Zdolnych murarzy

potrzeba natychmiast do firmy E. Uderski i Ska, Kraków, Sebastyana Nr. 20.

Ogrodnik

żonaty, obeznany z wszelkiemi gałęziami ogrodnictwa, poszukuje posady. Zgłoszenia: C. Z. Świech, p. Alwernia.

W gimn. żydowsk. żeńsk. 8-kl. w Łodzi wakują posady:

polonisty i historyka.

Wymagane wyższe wykształcenie i praktyka pedagogiczna. Oferty pisemnie bezpośrednio kierować do kancelaryi Gimnazyum w Łodzi, Południowa 18.

Chłopców do praktyki

poszukuje Przedsiębiorstwo Malarsko-lakiernicze i szklarskie Braci Mikulskich, Kraków, ul. Garbarska 10.

Powiat. Kasa Chorych w Krośnie
ogłasza niniejszem

Konkurs na posadę pomocniczej siły kancelaryjnej.

Po 1 roku prowizoryum posada stała. Wymagana najmniej niższa szkoła średnia. Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacyi i wymagań. — Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia najpóźniej do 25 czerwca b. r. *Zarząd.*

Majstra cegIarskiego

znającego się na wykładaniu pieca i wypalaniu cegły poszukuje się. Zgłoszenia skierować do Ludwika Trębacza, Bukaczowce koło Stanisławowa.

Zaufania

godnego robotnika w wieku średnim, żonatego, nienagannej przeszłości, z dobremi świadectwami, umiejącego się obchodzić z maszynami i motorami elektrycznymi poszukuje fabryka chemiczna w Krakowie. Mieszkanie składające się z 1 pokoju z światłem elektrycznem i dobra zapłata. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Fel. Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Montera

poszukuje Fabryka wag, **Kraków, ul. Potockiego 3.**

Potrzebne

zdolne samodzielne panny do krawieczyzny oraz specyalistki do żakietów. Zgłoszenia: plac Dominikański 2.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia spożywczego zatrudnionych w rafineryi „Schodnica“ w Dziedzicach
Stow. zarejestr. z ogr. odpow.

odbędzie się w poniedziałek dnia 11-go lipca 1921 o godz. 4-tej po południu w baraku robotniczym w Dziedzicach

następującym porządkiem dziennym;

1) Przedłożenie obrachunków rocznych i bilansu.
2) Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3) Uchwalenie podziału zysku.
4) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
5) Wnioski i interpelacye.

Za Zarząd: **Karol Błahut** m. p.   Za Radę Nadzorczą: Inż. Józef Kl[illegible] m. p.

---

100 robotnic poszukujemy.

Pierwszeństwo mają te robotnice, które w fabryce bibułek i tutek do papierosów pracowały.

Stała praca. **Dobry zarobek.**

FABRYKA „WISŁA“

KRAKÓW, DŁUGA 17.

Reklama dźwignią handlu!!!



Gąbka do czyszczenia maszyn

Patent austryacki Nr. 67664.

Jedyny, najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia wszelkiego rodzaju maszyn, kotłów i t. d.

Gąbka ta sporządzona jest z czystej bawełny i wchłania zbędny tłuszcz i oliwę, daje się lekko odczyścić przez co nadaje się stale i na dłuższy przeciąg czasu do użytku.

Kto raz używał gąbki do czyszczenia maszyn, nie używa więcej dotychczasowych środków jak: wełny, szmat i innych mniej wartościowych, a o wiele droższych środków.

Cena za 1 sztukę małą loco Wiedeń Mkp. 20·— dużą Mkp. 30·—.

Zamówienia i zapytania skierować należy do

Administr. Przeglądu Techniczno-Przemysłowego
Kraków, ulica Grodzka 13. Telefon 1354.

KUPIMY

tokarnię do 1 m. 50, szlifierkę, wiertarkę, frezerkę i aparat do samorodnego spajania tudzież narzędzia ślusarskie.

Zgłoszenia pod „Sas“ do Biura ogłoszeń „Prasa“, Kraków, ulica Karmelicka 16.

WALNE ZGROMADZENIE

Koła miejscowego Związku zawodowego kolejarzy w Podgórzu przy ul. Tarnowskiego 7

odbędzie się we czwartek dnia 30 czerwca 1921 r. o godz. 4-tej, a w razie braku kompletu nieodwołalnie o godz. 5 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok ubiegły z działalności Zarządu oraz kasowe.
2. Wybór nowego Zarządu i delegatów na Zjazd ogólnokolejarski w Warszawie.
8. Wnioski i interpelacye.

Za Zarząd:
Jan Packan.

MYDŁO

KRAJOWE i ZAGRANICZNE

dostarcza w ładunkach wagonowych i w ilościach mniejszych

tylko hurtownie

loco skład w Krakowie

Tow. Handlowe Bracia Rolniccy S. A.

Kraków, ul. św. Jana 3.

Próbek nie wysyła się. Reflektanci zechcą osobiście przybyć celem zakupna.

ZAPROSZENIE DO KONKURSU.

30.000 marek nagrody

ZA NAJLEPSZĄ ODPOWIEDŹ NA PYTANIE:

„Czego uczy nas przeszłość“.

Szczegóły konkursu podane są w 9-tym numerze tygodnika

„NOWE DROGI“.

Numera okazowe i numer z ogłoszeniem konkursu otrzymać można na żądanie w Administracyi „Nowych Dróg“ w Łodzi, ul. Nawrot 26 oraz w księgarniach.

Ostrzeżenie.

Związek kaflarzy „Spólność“

Spółka z ogr. odpow.
w Krakowie, Dębniki, ul. Madalińskiego 2

zawiadamia P. T. Publiczność, że dotychczasowy kierownik firmy p. **Michał Dzikowski** ustąpił z dniem 25 b. m., a tem samem nie jest upoważniony w imieniu firmy do załatwiania żadnych interesów i **Związek kaflarzy „Spólność“** żadnej odpowiedzialności za nie nie przyjmuje.

Światowej sławy

mydło „Speick“ przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne“, „kwiatowe“, „Glicerynowe“, kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.

Reprezentacya i główny skład:
A. J. Lewiński, Kraków
Starowiślna 35.

Przedsiębiorstwo przemysłowe w Małopolsce
poszukuje

rutynowanego urzędnika fachowca

dla aprowizacyi robotników, ewentualnie byłego oficera prowiantowego. Oferty skierować należy pod „HN“ do działu inseratowego „Naprzodu“, Kraków, Grodzka 13.

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe
poszukuje rutynowanego

Taryfera

obznajomionego z czynnościami frachtowemi i cłowemi. Zgłoszenia pisemne do biura „Ruch“ w Krakowie, ul. Szczepańska 9, pod „Taryfer“.

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Jastrzębski.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).